



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

DZIENNIK POLSKI

A

31-082 Kraków, ul. Wielopole 1

wydanie

40 16 17 -02-05

ROZMOWA „DZIENNIKA”

Przed premierą...

KRZYSZTOF BABICKI otrzymał jedną z głównych nagród na wrocławskim Festiwalu Sztuk Współczesnych za reżyserię „Pułapki” Tadeusza Różewicza w gdańskim Teatrze „Wybrzeże”. Jest również tegorocznym laureatem nagrody im. Konrada Swinarskiego.

— Sztuka „Affabulazione” Pier Paolo Pasoliniego, której premiera odbędzie się w niedzielę, nie jest pierwszą Pana realizacją w Starym Teatrze. Poprzednio reżyserował Pan „Z życia glist”. Który więc teatr jest macierzystym — „Wybrzeże” czy Stary?

— Jestem związany z oby-

dwoma scenami. Dla reżysera stały kontakt z różnymi zespołami stwarza ogromny luksus pracy. Mając możliwość konfrontacji i wzbogacając doświadczenie nie tracę czasu i energii na rozpoznawanie osób, z którymi pracuję.

— „Affabulazione” — to termin podobno nieprzetłumaczalny?

— W tytule spektaklu istnieje bezpośrednie odniesienie do fabuły i trudno by znaleźć jego polski odpowiednik. Sama zaś sztuka jest jedną z najbardziej fascynujących sztuk współczesnych, jakie znam. Siłą i wnikliwością tragedii antycznej dociera w głąb psychiki ludzkiej. Stawia kilka podstawowych pytań dotyczących kondycji człowieka, zaś rodzina w niej występująca może być traktowana symbolicznie. Relacje zachodzące między bohaterami sztuki a ich świadomością, między nimi a historią, polityką są uwikłaniami typowymi dla współczesnego człowieka.

— Jak ocenia Pan przekład tej trudnej sztuki?

— Mimo całej złożoności tekstu, mimo typowej dla Pasoliniego barokowości składni, spod pióra Józefa Opalskiego wyszła rzecz wyrefinowana, gdy chodzi o język, jednocześnie umożliwiająca osiągnięcie przez aktorów scenicznej prostoty.

Rozmawiała:

JOLANTA
LUDŹMIERSKA-ŻYŁA